

# Przechyły – Paweł Orkisz

Pierwszy raz przy pełnym takielunku  
Trzymam ster i biorę kurs na wiatr!  
I jest jak przy pierwszym pocałunku,  
W ustach sól, gorącej wody smak

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

Zwrot przez sztag! – O'key, zaraz zrobię!  
Słyszę jak kapitan cicho klnie  
Bo gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,  
To on mnie od tyłu kumple w śmiech!

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

Hej, ty tam, za burtę wychylony!  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,  
Żeby coś nie spadło ci na kark!

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

(instrumental)

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,  
O-ho-ho, za falą fala mknie,  
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych